

WADNIEMENSKI

KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja " 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięczna 8 zł. 50 gr.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 30 Rok I
GRODNO
sobota 30 Sierpnia 1924.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino
LIRA

Dziś

Arcydzieło
wszechświatowej
sławy

Katiusza Masłowa (Zmartwych-
wstanie)

w 6 wielkich aktach.

p-g słynnego utworu L. Tołstoja.

w roli głównej **Mia Mara**

Ulubienica publiczności słynna
rodaczka nasza

Kino
EDEN

Dziś

WŁADCA KOBIET

dramat erotyczny w 7 akt. osnuty na tle
przygod międzynarodowego aferysty

Gastona Medora

W roli tytułowej
znakomity

ALEKSANDER

znany z obrazu
Człowiek bez nazwiska

Przecięcie wrzodu

Definitywne zakończenie sprawy Zamku

W tem miejscu General. wyraził zdziwienie z powodu wywodów p. Jodkowskiego, który wedle słów Generała dotąd nigdy doń się nie zwracał a podczas jedynej dłuższej konferencji ani słowem nie wspominał o jakiegokolwiek pretensji, lub niezadowoleniu. General. nie może zrozumieć skąd podobne wnioski wyciągnął Konserwator o wrogości wojska w stosunku do projektów p. J. skoro on nic o tem nie wie i życzenia jego identyfikują się absolutnie z życzeniem p. J. co do oddania części Zamku na potrzeby Muzeum, czego najlepszym dowodem jest zwołanie przez Generała w tej sprawie konferencji, odbyciu się której przeszkodził właśnie list p. J. ogłoszony w Kurjerze.

p. Jodkowski w odpowiedzi p. Generalowi oświadczył, że wrogość zamiarów wojska co do jego projektów wskazuje wyraźnie niezastosowanie się do dekretu z dn. 31/X. 18 r. gbowiązującego wojsko, na co powoływał się w art. „Zamek stary, a wojsko” oraz zawiera się w słowach tu słyszanych, o jego prawie wstępu na zamek; które oznaczają żądanie stróżowania na zamku. Po- zatem, to stanowisko wojska może stwierdzić i udowodnić dokumen-

tem. Jako też natychmiast udał się samochodem do domu i po pewnym czasie złożył takowy w ręce Generala.

Dokumentem tym była odpowiedź Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego wysłana na ręce p. Jodkowskiego, w której Ministerstwo zawiadamia p. J. że, na skutek opinii ówczesnego D-cy O. K. III gen. Malczewskiego, Ministerstwo spr. wojsk. wypowiedziało się odmownie na podanie p. Jodkowskiego w sprawie przejęcia Zamku przez Ministerstwo robót publicznych od Ministerstwa Spr. Wojskowych.

Po przeczytaniu tego dokumentu Gen. oświadczył, że wszelka sympatja, jaką uzyskał p. Jodkowski zapoczątkowaniem swego tłumaczenia, musi zniknąć, widąc bowiem jasno z tego dokumentu, że nie- ścisłe jest twierdzenie p. J., że nie miał zamiaru rugowania wojska z Zamku, skoro składał podanie o przejęcie tegoż Zamku przez inne Ministerstwo od M. Spr. Wojsko- wych. General. stwierdzał że p. Jodkowski działając na szkodę Wojska wbrew intencjom Miasta—sądząc z poprzednich oświadczeń p. Prezy- denta—jednocześnie w piśmie szka- lował obecne dowództwo, jaknaj-

lepiej do projektów przeniesienia Muzeum usposobione, na zasadzie papieru, który opiewa, że „ówczes- ne” dowództwo dało nieprzychylną opinię na jego podanie, rzuca stek obelg na wojsko i odsądza od pols- kości i obywatelskości ludzi, którzy będąc na najwyższych stanowis- kach w wojsku otrzymywali rany za tę właśnie Polskość i, przybiera- jąc się w tęgą Katona i wielkość, gromi to wojsko, przeciw któremu zakulisowo działa. Czyny się wy- mowki prasie że przeinaczała fakty a z tego dokumentu widać, że pra- sa miała podstawy tak sądzić, gdyż działały się rzeczy, ukryte przed o- kiem społeczeństwa, zmierzające ku szkodzie i krzywdzie szkolowanego przytem wojska.

Pan Jodkowski na powyższe ka- tegorycznie oświadczył, że treści dokumentu na który się powoływał, nie zrozumiał i z tego tytułu rościł- nieistotne pretensje do obecnego składu D-twa za wrogię stanowi- skó w stosunku do jego zamierzeń przeniesienia Muzeum i że o zama- rach p. Generała, zmierzających do urzeczywistnienia tych projektów, dowiedział się dopiero wtedy gdy wystany do „Kurjera” list był już na maszynie drukarskiej i o cof- nięciu go mowy być nie mogło. Pojmując tedy swoją pomyłkę pra- gnie winę i zła uczynione, w miarę możliwości naprawić, nieporozumienie zatrzeć i jako rekompensatę, propo- nuje ogłoszenie w gazecie odwoła-

nia swego listu z dnia 28 b. m.

Kap. Smidowicz powołując się na rozkaz M. S. W. stwierdził że Wojsko zajmując gmach należący do rządu zabytków historycznych miało obowiązek zwracać się do konser- watora o wskazówki w każdym wypadku i bez jego zezwolenia nie miało prawa nic absolutnie na Zamku przedsięwziąć i o ile okaże się, że tego nie czyniono, to postę- powano źle i wbrew ścisłym co do tego rozkazom Ministerstwa. Jednakowoż on jest niedawno, jak i General., winy więc za poprzedników, chwalonych przez p. J. ponosić nie mogą.

Panieważ Generalowi ochodziło zarówno o honorowe zadośćuczynie- nie dla wojska ze strony p. Jod- kowskiego jak i o dalsze losy Zamku w związku z szeroko zakro- jonemi zamiarami Generała, przeto chętnie zgodził się propozycję p. Jodkowskiego uznać za wystar- czającą rekompensatę, nieporozumie- nie zaś za wynikłe skutkiem niedo- mówień kwestji oraz braku bez- pośredniego kontaktu między General. a p. Jodkowskim w sprawach Zamku i poleżył kres całej sprawie — przystępując do dalszego ciągu swoich zamie- rzeń a mianowicie do obmyślenia sposobu pogodzenia potrzeb wojska w stosunku do używalności Zamku z potrzebami, wyrazicielem któ- rych jest p. Jodkowski.

Zbońscy

Historja jakiej dotąd nie notowały kroniki kryminalne

IX

Po wyprzedaniu rzeczy, należących do zamordowanego przez się sublokatora „Poznaniaka”, Zbońscy wyjechali z Warszawy do Grodna, gdzie wynajeli mieszkanie przy ul. Fabrycznej № 9 u pewnej staruszki. Zbońska stale wychodziła na miasto, wyjeżdżała poza Grodno i powracając przynosiła ze sobą różne rzeczy, które następnie spieniężano na rynku lub sprzedawano paserowi. „Ja zaś, powiada Zboński, siedziałem w mieszkaniu i stale grałem na harmonji”. Z chwila, gdy pieniądze z kradzieży nie wystarczały, Zbońska namówiła go do wyjazdu „na grubsze roboty” na co on się chętnie zgodził, wobec czego godna para wyjechała na gościnne występy do Brześcia. Na stacji Zbońska zawarła znajomość z jakąś nauczycielką, która przyjechała do Brześcia po zakup książek, przedstawiła Zbońskiego jako swego brata i korzystając z tego, że do odejścia pociągu było kilka godzin czasu, namówiła ją do pójścia z niemi do ich majątku, który miał się znajdować pod Brześciem, skąd odesłana zostanie

na pociąg ich końmi. W odległości 3 km. od Brześcia znaleźli się w lasku, za którym miał się znajdować rzekomy majątek, przeto zmęczeni usiedli w celu odpoczynku a po chwili Zbońska położyła się i udała, że śpi. Nauczycielka, zmęczona rzeczywiście, wkrótce zasnęła, a wtedy Zboński na znak, dany przez swoją towarzyszkę, wystrzelił z brauninga położył ją trupem. Zabrano znalezione przy zamordowanej 10.000 mk., oraz zdjęte przez Zbońską pierścionek z palca i fałcuszek z medaljonem z szyi, torebkę i palto. Wychodząc z lasu natknęli się na siedzących 2 gajowych, zaczęli przeto uciekać, ci zaś, widząc uciekających rzucili się w pościg, lecz dopędzić ich nie mogli. W ten sposób omal nie wpadli w ręce sprawiedliwości i cudem udało im się uciec i spokojnie dotrzeć do stacji, gdzie wykupili rzeczy nauczycielki, które następnie spieniężyli na rynku. W tem miejscu Zboński zaznacza, że Zbońska wogóle przyzwoiła się ubierała, aby móc łatwiej zawierać znajomości. Oczywiście dokumenty zamordowa-

nej, jak oświadcza Zboński zostawili przy sobie do odpowiedniego wykorzystania przy sposobności.

Z Brześcia Zbońska namówiła go na jazdę pod Drohiczyn do swoich krewnych. W Drohiczynie wynajeli furmana, z góry postanawiając zabić go i przywłaszczyć sobie konia z wozem. U krewnych przebyli kilka godzin, a powracając upatrywali odpowiedniego miejsc dla dokonania morderstwa, ponieważ jednak wszędzie ludzie się kręcili, przeto Zbońska kazała się zatrzymać w lesie, przez który przejeżdżali i zszedłszy z wozu dłuższy czas przebyła w głębi lasu, poczem znów pojechali dalej. Po odjechaniu 4 km. Zbońska kazała furmanowi zawrócić, gdyż jak twierdziła zgubiła w lesie torbę z pieniędzmi i dokumentami.

Po przyjeździe na oznaczone miejsce, we troje z żydem furmanem udali się na poszukiwanie zgub. W odpowiednim miejscu Zbońska dała znak, wtedy on wyjął rewolwer pod groźbą którego odebrał od furmana 4000 mk. następnie, mówi Zboński, kazałem mu zdjąć buty. Żyd usiadł na ziemi i zdejmując buty prosił i błagał mnie abym mu darował życie. Zbońska jednak powiedziała żeby go obowiązkowo zabić gdyż innego wyjścia niema. Kiedy żyd zdjął, buty ja strze-

lifem do niego, a kiedy widziałem że jeszcze żyje strzeliłem do leżącego jeszcze 2 razy. Żyd rewidowany po śmierci nie był i mógł mieć lat 20. Zabrawszy konia, sami pojechali do drugiej wsi do innych krewnych, którym opowiedzieli że przyjechali z Grodna, (gdzie im doskonale powodzi się własnym koniem, którego zgodzili się sprzedać za 100.000 mk. razem z wozem przygodnemu amatorowi. Ztamtąd zabrali do Grodna najstarszą córkę krewnych Zbońskiej, która przyjechała z niemi z całym ekwipunkiem. Po kilku tygodniach wywieźli dziewczynę za Wilno niby to do swego majątku i w pierwszym lesie po drodze zamordowali obrabowawszy doszczętnie trupa. Poczem przebyli kilka dni w Wilnie gdzie zasięgnąwszy informacji dowiedzieli się że pieniądze uduszonej przez nich na Kalwaryjskiej ul. kobiety zachowane były w kominie i że z racji tego morderstwa aresztowano kilkanaście osób.

Z Wilna wyjechano do Grodna a ztamtąd znów na „grubsze roboty” do Brześcia, gdzie na pierwszy sztych Zbońska upatrzywszy na stacji 2 walizki kazała je Zbońskiemu zabrać i z własnymi już wtedy rzeczami udali się do hotelu.

(d. c. n.)

Program

zawodów lekko-atletycznych o Mistrzostwo Okręgu Korpusu № III

29, 30 i 31 b. m. na Boisku Sportowym O. K. III w Grodnie.

Urządza Dowództwo Okręgu Korpusu № 3 w Grodnie.

Kierownictwo zawodów:

Gen. Bryg. Bieliński Adam, Major Hofbauer Zygmunt, Kapitanowie: Gatarski Tadeusz I, Sławiński, Ryszane, Kossowski, Porucznicy: Głowacki, Kaliszek, Mizer.

Kierownik pięcioboju wojskowo-sportowego kapitan Kubica.

Pozostali funkcyjnarjusze: Kapitan Gatarski II, porucznicy Bruśnicki, Ryszane, Sieradzki.

Spis zawodników:

1 Dyw. piech. Leg., 19 Dyw. piechoty, 29 Dyw. piechoty, 3 Dyon taborów, 3 p. saperów, 3. D. żand. wojsk., 3 P. A. C., Szef. Int. D. O. K. III.

Zespoły do marszu 20 km.

41 p. p., 76 p. p., 77 p. p., 86 p. p.

Zespoły do biegu szturmowego

41 p. p., 76 p. p., 77 p. p., 85 p. p.

Bieg rozstawny 4—400 mtr.

5 p. p. Leg., 41 p. p., 76 p. p., 77 p. p.

Dnia 29 sierpnia.

Od godz. 9 rano do 16³⁰.

Marsz 20 km. ze strzelaniem.

Pięciobój lekko-atl.—Rekord Polski i Armji 2696,875 pnnkt.

Bieg 200 mtrów (pięciobój) rzut dyskiem (pięciobój), skok w dal (pięciobój), bieg 400 mtr., Rekord Polski 52.8. Rekord Armji 56.2.

Skok o tycze — Rekord Polski 3 m. 41 cm. Rekord Armji 3 m. 41 cm.

Bieg z płotkami (przedbiegi) — Rekord Polski 16³⁰, Rekord Armji 18³⁰.

Skok w wyż—Rekord Polski 176 cm., Rekord Armji 158 cm.

Rzut oszczepem (pięciobój), bieg 1500 mtr. (pięciobój).

Dzień 30 sierpnia 1924 r.

Godz. 10-ta rano do 16³⁰ pięciobój-żołnierski.

Bieg 200 mtr. (pięciobój), rzut granatem (pięciobój), walka na

bagnety (pięciobój), 100 mtr. przed biegi.

Strzelanie (pięciobój), pchnięcie kulą.

Rekord Polski 12.285 cm. Rekord Armji 12.285 cm.

Skok w dal — Rekord Polski 6 m. 62 cm. Rekord Armji 6 m. 4 cm.

Marsz (pięciobój), bieg 1500 mtr. Rekord Polski 4¹⁶ 9. Rekord Armji 4³⁶ 9.

Dnia 31 sierpnia 1924 r.

Od godz. 14-30 — 15-56.

Bieg 4000 mtr na przelaj. Rekord Polski 11". Rekord Armji 11².

Rzut oszczepem — Rekord Polski 52 m. 76 cm. Rekord Armji 41 m. 47 cm.

Bieg szturmowy — Rekord Armji 1⁵⁵ 8.

Bieg rozstawny 4 na 400 mtr.—Rekord Polski 3³⁸". Rekord Armji 3⁵⁷ 1.

Godz. 16—17-50.

Mecz piłki nożnej między drużyną 1 p. p. Leg. Mistrzem D. O. K. III a drużyną 82 p. p. Mistrzem O. K. IX.

W czasie przerwy finał w biegu na 110 z płotkami.

Po meczu defilada zawodników i rozdanie nagród i dyplomów zwycięzcom.

KRONIKA

Zawiadomienie

D-ca O. K. № III. gen. L. Berbeci wyznaczył, jak nas informują, godziny przyjęć dla interesantów cywilnych od 11³⁰ do 12³⁰ codziennie w gmachu D. O. K.

Sprawa Zbońskich

W dniu 16 p. m. w Wileńskim Sądzie odwoławczym rozpatrywaną będzie sprawa obojga Zbońskich. Zboński poczynił szereg nowych zeznań, ona również prawdopodobnie miałaby niejedno do powiedzenia, jest jednak narazie mocno osłabioną po zatruciu, o którym w swoim czasie pisaliśmy.

Przypominamy

o niedzielnych zawodach pływackich dla wszystkich o Mistrzostwo Grodno, które rozpoczną się o godz. 2³⁰ na przystani W. K. W. przy z/ku Pralnym.

Wejście na przystań 50gr. miejsce siedzące 1 zł.

Z sądu

W dniu 27 b. m. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę właściciela składu wędlin Tarasewicza, o bezprawne magazynowanie słoniny.

Po wysłuchaniu świadków w tej dziś już nieaktualnej sprawie, których stawało ok. 40 sąd wywiósł wyrok uniewinniający.

Świadkowie udowodnili, że Tarasewicz w najcięższych chwilach nigdy nie odmawiał sprzedaży.

Mieszkanie z 5-ciu pokoi z kuchnią do wynajęcia przy ul. Dzielnej Informacje w sklepie Ferenza. 1-2

Sprawozdanie

kasowe z Święta przysposobienia wojskowego w Grodnie w dn. 10 sierpnia b. r.

Dochody

1) Magistrat m. Grodna	100 zł.
2) Sejmik Powiatowy	100 "
3) Dar Druskienik w czasie pobytu uczniów obozu z Folusza	96 zł. 50 gr.
4) Wejściowe na zawody sportowe	42 zł. 50 "
5) Wejściowe do „Domu Podoficera	60 " 50 "
Razem	399 zł. 50 gr.

Rozchody

1) Za wynajęcie fortep.	60 zł.
2) " naczyń	43 " 50 gr.
3) Za kwiaty	20 "
4) " kostiumy	20 "
5) " obiad i kolację dla uczniów i zaproszonych gości	207 zł.
6) Drobnie wydatki	10 " 50 gr.
Razem	361 zł. 06 gr.

Pozostało na cele przysp. wojsk. 38 zł. 44 gr.

Za Komitet:

(—) Okulicz-Kozaryn pułk.

Za zgodność: Kędziński por.

Rozkład pociągów na st. Grodno.

ważny od 1 czerwca 1924 r.

Linia	Nr	przylbiecie	odejście
Wołkowysk — Grodno	№ 212/213	1.05	—
Zemgale — Warsz. Gł.	" 702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	" 712	4.30	4.45
Warsz. Gł. — Zemgale	" 701	4.33	4.43
Grodno — Wołkowysk	" 211/214	—	4.50
Warsz. Wil. — Suwałki	" 731	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	" 711	7.05	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	" 713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	" 714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	" 732	23.13	23.48
Grodno — Jezioro	"	—	6.30
Jezioro — Grodno	"	17.15	—

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

GRODNO,

Przyjmuje 9—10 4—7.

ul. Hoowera № 2 tel. 202.

Spróbujcie nowej wysmienitej herbaty № 103.

FELS TEA C-o.

WARSZAWA.